

Sygn. akt VII Ka 1079/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 grudnia 2017 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie w VII Wydziale Karnym Odwoławczym

w składzie:

Przewodniczący: SSO Małgorzata Tomkiewicz

Protokolant: st. sekr. sądowy Jolanta Jankowska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej O. w O. Daniela Brodowskiego, Marioli Beker - Pawluczuk

po rozpoznaniu w dniu 22 listopada 2017 r. oraz 11 grudnia 2017r.

sprawy **A. R.** ur. (...) w O., syna R. i T. z d. K. oskarżonego z art. 224§2 kk, art. 226§1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w O.

z dnia 13 lipca 2017r. sygn. akt (...)

I. zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

II. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty procesu za postępowanie odwoławcze, w tym 180 (sto osiemdziesiąt) zł. tytułem opłaty.

## UZASADNIENIE

**J. R. i A. R.** zostali oskarżeni o to, że:

I. W dniu 12 listopada 2015r. w O. przy ul. (...) zastosowali przemoc w postaci szarpania za umundurowanie, odpychania, kopania po nogach wobec funkcjonariusza Policji mł. asp. S. L. oraz st. sierż. A. S. w celu zmuszenia go do zaniechania prawnej czynności, tj. o czyn z art. 224 § 2 k.k.

II. W dniu 12 listopada 2015r. w O., przy ul. (...) dokonali znieważenia funkcjonariuszy Policji mł. asp. S. L. oraz st. sierż. A. S. słowami wulgarnymi powszechnie uznawanymi za obelżywe, podczas i w związku z wykonywanymi przez nich obowiązkami służbowymi, tj. o czyn z art. 226 § 1 k.k.

**Sąd Rejonowy w Olsztynie w VII Wydziale Karnym,** wyrokiem z dnia 13 lipca 2017 roku, w sprawie o sygn. akt VII K 716/16 orzekł:

I. Oskarżonego A. R. uznał za winnego dokonania zarzuczanych mu czynów z tym tylko, iż ustalił że działał on wspólnie i w porozumieniu z inną ustaloną osobą i za to skazał go:

1. za czyn z punktu I z tym tylko iż ustalił, że spowodował on u S. L. skręcenie lewego nadgarstka z podejrzeniem złamania jednej z kości skutkujący naruszeniem czynności narządu ruchu trwającego dłużej niż 7 dni tj. czynu z art. 224 § 2 k.k. i art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to z mocy art. 224 § 2 k.k. i art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. opierając wymiar kary o art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. na karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności,

2. za czyn z punktu II z mocy art. 226§ 1 k.k. na karę 3 (trzech ) miesięcy pozbawienia wolności,

II. Oskarżonego J. R. uznał za winnego dokonania zarzucanych mu czynów z tym tylko iż ustalił że działał on wspólnie i w porozumieniu z inną ustaloną osobą i za to skazał go:

3. Za czyn z punktu I. z mocy art. 224 § 2 k.k. opierając wymiar kary o art. 224 § 1 k.k. w zw. z art. 224 § 2 k.k. na karę 4 (czterech) miesięcy pozbawienia wolności,

4. Za czyn z punktu II z mocy art. 226 § 1 k.k. na karę 3 (trzech ) miesięcy pozbawienia wolności,

III. Na podstawie art. 85 § 1 i 2 k.k., art. 86 § 1 k.k. w miejsce wymierzonych z osobna za poszczególne przestępstwa w punkcie I i II wyroku kar jednostkowych pozbawienia wolności orzekł kary łączne wobec:

1. A. R. 7 (siedmiu) miesięcy pozbawienia wolności,

2. J. R. 5 (pięciu) miesięcy pozbawienia wolności,

IV. Na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. art. 70§ 1 k.k. art. 72 § 1 pkt 2 k.k. wykonanie wymierzonych obu oskarżonym kar łącznych pozbawienia wolności warunkowo zawiesił tytułem próby na okres 2 (dwóch) lat i zobowiązał ich do pisemnego przeproszenia pokrzywdzonych na adres komendanta Komendy(...) w O. w terminie 3 (trzech) miesięcy od uprawomocnienia się wyroku,

V. Na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzekł od oskarżonych na rzecz S. L. tytułem zadośćuczynienia za doznana krzywdę kwoty od:

- A. R. 1000 złotych

- J. R. 500 złotych,

VI. Na podstawie art.624 § 1 k.p.k. zwolnił oskarżonych od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych i opłaty.

**Od powyższego wyroku apelację wniósł obrońca oskarżonego A. R.,** który zaskarżył przedmiotowy wyrok w części, tj. pkt I, III, IV, V w zakresie, w jakim odnoszą się do oskarżonego A. R.. Na podstawie art. 427 § 2 k.p.k. i art. 438 pkt 2 i pkt 3 k.p.k. zaskarżonemu wyrokowi skarżący zarzucił obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k., art. 6 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 167 k.p.k., art. 170 § 1 pkt 2 i pkt 3 k.p.k., art. 193 § 1 k.p.k., art. 366 § 1 k.p.k. i art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. polegającą na dowolnej i nieobiektywnej ocenie przez Sąd I instancji zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, rozstrzygnięciu wątpliwości co do winy oskarżonego na jego niekorzyść oraz uwzględnienie przy wydawaniu orzeczenia tylko części dowodów niekorzystnych dla oskarżonego, a pominięcie dowodów korzystnych dla niego bez należytego uzasadnienia takiego stanowiska oraz niewyjaśnienie wszystkich istotnych okoliczności sprawy, jak również naruszenie prawa oskarżonego do obrony poprzez oddalenie wniosków dowodowych z powołaniem się wiedzę specjalistyczną właściwą biegłym bez zasięgnięcia takiej opinii biegłych, a także błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mogący mieć wpływ na treść tego orzeczenia, a mianowicie:

I. bezzasadne przyznanie przez Sąd I instancji waloru wiarygodności zeznaniom świadków: M. C., S. L., A. S. i P. B., podczas gdy ich zeznania są wewnętrznie niespójne, nielogiczne i sprzeczne oraz pozostają w sprzeczności z wyjaśnieniami oskarżonego A. R.;

II. bezzasadne zmarginalizowanie przez Sąd I instancji dowodu z zeznań świadka J. G., który na rozprawie w dniu 23 marca 2017 r. zeznał, że jeden z interweniujących wobec A. R. policjantów powiedział do tego świadka: „zamknij stary mordę bo zaraz ciebie zwinę”, co potwierdza przedstawioną przez A. R. wersję zdarzeń, z której wynika, że interweniujący policjanci byli agresywni i używali słów wulgarnych;

III. bezzasadne zmarginalizowanie i odmówienie wiarygodności przez Sąd I instancji wyjaśnieniom złożonym przez oskarżonego J. R., który na rozprawie w dniu 29 listopada 2016 r. w sposób przekonujący, wiarygodny, rzetelny i precyzyjny przedstawił przebieg zdarzenia z dnia 12 listopada 2015 r. oraz wyjaśnił motyw, dla których policjanci podjęli interwencję, zaś jego wyjaśnienia są zbieżne z wyjaśnieniami A. R.;

IV. bezzasadne odmówienie przez Sąd I instancji wiarygodności wyjaśnieniom A. R., mimo że nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów i w sposób przekonujący, szczegółowy, rzetelny, precyzyjny i wiarygodny opisał przebieg zdarzenia z dnia 12 listopada 2015 r.;

V. bezzasadne oddalenie przez Sąd I instancji wniosków dowodowych oskarżonego o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z oględzin znajdujących się w posiadaniu oskarżonego odzieży i obuwia, które miał na sobie w dniu zdarzenia oraz poddanie badaniom biegłego sądowego znajdujących się w posiadaniu oskarżonego odzieży i obuwia, które miał na sobie w dniu zdarzenia oraz o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego na okoliczność bezzasadności aktu oskarżenia, a w szczególności na okoliczność rodzaju uszkodzeń wymienionej odzieży i obuwia, rodzaju możliwych do zdiagnozowania na tej podstawie obrażeń doznanych przez A. R. podczas interwencji policjantów oraz sposobu przeprowadzania przez nich czynności służbowych, a także skutków ich działań w postaci śladów krwi na odzieży A. R., jak również na okoliczność stwierdzenia, czy w oparciu o stan wskazanej odzieży i obuwia możliwe jest wskazanie, czy czynności podejmowane przez policjantów umożliwiały oskarżonemu szarpanie za umundurowanie, odpychanie, kopanie po nogach policjanta w celu zmuszenia go do zaniechania prawnej czynności oraz znieważanie policjantów oraz czy możliwe jest na tej podstawie odtworzenie przebiegu zdarzenia, a ponadto na okoliczność oceny wiarygodności zeznań świadków przesłuchanych na rozprawie w dniu 13 października 2016 r., którzy nie potwierdzili, aby A. R. w trakcie dokonywanych przez nich czynności został zraniony, co skutkowało zakrwawieniem odzieży, mimo że podnoszone przez Sąd I instancji argumenty przedstawione w uzasadnieniu postanowienia o oddaleniu tego wniosku wymagały wiadomości specjalnych, a co za tym idzie dopiero opinia biegłych sądowych mogłaby dostarczyć informacji, które arbitralnie przyjął Sąd a quo;

VI. bezzasadne pominięcie w uzasadnieniu skarżonego wyroku przez Sąd I instancji przy ustalaniu stanu faktycznego sprawy dowodu z dokumentów zawnioskowanych pismem z dnia 13 kwietnia 2016 r., podczas gdy stanowią one istotny dowód na okoliczność nieprawdziwości twierdzeń zawartych w akcie oskarżenia, a w szczególności stanu zdrowia A. R. wywołanego działaniami policjantów, odniesionych przez niego obrażeń i wynikającej z nich konieczności podjęcia leczenia i rehabilitacji, wysokości kosztów leczenia i doznanej szkody na mieniu, rzeczywistego przebiegu zdarzenia z dnia 12 listopada 2015 r., w tym dokładnej jego lokalizacji, jak również faktu, że A. R. przed zdarzeniem z dnia 12 listopada 2015 r. leczył kolano lewe, zaś jego prawe kolano doznało uszkodzenia właśnie na skutek zachowania policjantów;

VII. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia polegający na błędnym przyjęciu przez Sąd I instancji, że A. R. w dniu 12 listopada 2015 r. w O. przy ul. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z inną ustaloną osobą, zastosował przemoc w postaci szarpania za umundurowanie, odpychania, kopania po nogach wobec funkcjonariusza Policji mł. asp. S. L., u którego spowodował skręcenie lewego nadgarstka z podejrzeniem złamania jednej z kości skutkujący naruszeniem czynności narządu ruchu trwającego dłużej niż 7 dni, oraz st. sież. A. S. w celu zmuszenia go do zaniechania prawnej czynności oraz dokonał znieważenia funkcjonariuszy Policji mł. asp. S. L. oraz st. sierż. A. S. słowami wulgarnymi powszechnie uznawanymi za obelżywe, podczas i w związku z wykonywanymi przez nich obowiązkami służbowymi, podczas gdy w rzeczywistości A. R. nie popełnił zarzucanych mu czynów, lecz stał się ofiarą bezpodstawnej agresji fizycznej i werbalnej ze strony ww. policjantów, których wyłączną intencją działania było odebranie A. R. smartfona, którym sfilmował wcześniejszą interwencję tych policjantów i zniszczenie tego nagrania i którzy to policjanci swoim zachowaniem osiągnęli cel w postaci zniszczenia nagrania i bezpodstawnego obciążenia oskarżonego konsekwencjami prawnymi ich działania;

Podnosząc te zarzuty skarżący wniósł:

1. o przeprowadzenie wskazanych w pkt V dowodów i zmianę zaskarżonego orzeczenia w skarżonej części poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanych mu czynów

względnie

2. przy uznaniu, że przeprowadzenie zawnioskowanych przez oskarżonego dowodów (wskazanych w pkt V) powoduje konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości - wnoszę o uchylenie zaskarżonego wyroku w skarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja obrońcy oskarżonego A. R. na uwzględnienie nie zasługuje. Zawarte w niej zarzuty są niezasadne.

Sąd I instancji dokonał prawidłowych ustaleń zarówno w aspekcie okoliczności stanu faktycznego, winy oskarżonego i kwalifikacji prawnej przypisanych mu czynów, jak również w aspekcie kary. Dokonana przez ten Sąd analiza materiału dowodowego jest wnikliwa i jasna, w pełni odpowiada dyrektywom określonym w art. 4 k.p.k. a przeprowadzone w oparciu o tę analizę wnioski są logiczne, zgodne z przesłankami wynikającymi z art. 7 k.p.k. i przekonująco uzasadnione.

Apelacja pomimo rozbudowanej treści zarzutów nie wskazuje na żadne okoliczności, które nie byłyby przedmiotem uwagi Sądu Rejonowego i nie zawiera też takiej, merytorycznej argumentacji, która wnioski tego Sądu mogłaby skutecznie podważyć.

Nie powielając analizy dowodów i wnioskowania Sądu I-szej instancji, które Sąd Okręgowy uznaje za prawidłowe i podziela w pełni, podkreślić na wstępie należy, iż sprawstwo A.R. w zakresie przypisanych mu czynów znajduje potwierdzenie przede wszystkim w wyjaśnieniach samego oskarżonego złożonych w postępowaniu przygotowawczym w dn.13.11.2015r. W wyjaśnieniach tych – co warto odnotować- oskarżony nie tylko przyznał się do popełnienia obu zarzuconych mu czynów ale również złożył wnioski o dobrowolne poddanie się karze, przy czym ówczesna wypowiedź oskarżonego nie była lakoniczna lecz zawierała chronologiczny opis zdarzenia. Co istotne również, w wyjaśnieniach tych A.R. szczerze podał, iż zaczęło się „od słowa do słowa” i to ta wymiana zdań nagle przerodziła się w szarpaninę, przy czym –jak dodał- w jego ocenie „policjanci zrobili niesłusznie” (k.32, zbiór A).

Biorąc pod uwagę szczegóły zawarte w przytoczonych wyjaśnieniach A.R. nie sposób podzielić lansowanej w apelacji tezy, jakoby treść owych wyjaśnień została wymyślona przez osobę przesłuchującą, zaś oskarżony protokół ten podpisał na skutek presji oraz dlatego, że nie mógł dokładnie odczytać jego treści. Odnosząc się do powyższego aspektu zauważyć należy, iż wspomniane szczegóły wypowiedzi oraz zawarte w nich oceny wskazują, iż pochodzą one od osoby, która faktycznie była na miejscu zdarzenia (czyli od oskarżonego) a nie od funkcjonariusza protokołującego, który świadkiem opisanych wydarzeń nie był. Nie sposób także zgodzić się z twierdzeniem jakoby przedmiotowy protokół był trudny do odczytania gdyż protokół ten mimo, iż został sporządzony pismem ręcznym, jest całkowicie czytelny i jego treść nie budzi jakichkolwiek wątpliwości. Co się zaś tyczy kwestii rzekomej presji, jakiej oskarżony miał ulec to zauważyć należy, iż argument ten zdaje się pozostawać w opozycji do tezy, jakoby ten sam A.R. wcześniej miał nagrać interwjujących Policjantów. Skoro bowiem wcześniej oskarżony miał mieć na tyle hartu ducha i odwagi cywilnej by – nie zważając na osobiste bezpieczeństwo- uwiecznić rzekomy przykład łamania prawa przez stróżów porządku publicznego i nie wahał się swojej postawy zmanifestować, to przyczyny z powodu których następnego dnia uległ bliżej nieokreślonej presji i podpisał protokół, który rzekomo nie odpowiadał prawdzie- pozostawałyby niezrozumiałe w świetle zasad doświadczenia życiowego. Nadmienić przy tym należy, iż z treści tego protokołu nie wynika bynajmniej aby oskarżony domagał się udziału w tej czynności adwokata zaś sam fakt złożenia wyjaśnień, mimo, iż oskarżony został prawidłowo pouczone o prawie do ich odmowy oraz o prawie domagania się ustanowienia obrońcy, wymownie dowodzi, iż zawarty w tym aspekcie zarzut apelacyjny stanowi jedynie element przyjętej linii obrony.

Nie sposób wreszcie nie odnotować i tej okoliczności (pomijanej w apelacji), iż pierwotne wyjaśnienia A.R. w pełni korespondują z wyjaśnieniami zarówno jego brata J. R. jak i z wyjaśnieniami trzeciego z uczestników zajścia – M. C..

Sąd meriti szczegółowo analizując wyjaśnienia oskarżonego prawidłowo uznał, iż stanowią one wyraz przyjętej linii obrony, w szczególności, co do lansowanej przez niego tezy o niewspółmiernych działaniach policji i rzekomym nagraniu interwencji, które stało się ich podstawą. W tym zakresie słusznie Sąd nie dał oskarżonemu wiary. Przypomnieć w tym miejscu trzeba, iż zgodnie z obowiązującą procedurą karną odwołanie podczas kolejnego przesłuchania wcześniejszych wyjaśnień złożonych przez oskarżonego, w których podawał fakty obciążające go, dotyczące przebiegu zdarzenia, w których opisywał jego przebieg, nie może automatycznie powodować wyeliminowania ich z materiału dowodowego, bez wniknięcia w konkretne okoliczności zawarte w tych wyjaśnieniach. W takiej sytuacji obowiązkiem Sądu meriti jest zajęcie stanowiska, dokonując swobodnej ich oceny, to jest zgodnie z dyrektywami wynikającymi z art. 7 k.p.k., którą ze sprzecznych wersji uznaje za wiarygodną, a decyzja w tej kwestii powinna być oparta na rozważeniu konkretnych okoliczności danej sprawy, co też w przedmiotowym postępowaniu zostało uczynione przez Sąd I instancji, a dowodem tego są pisemne motywy wyroku, w których Sąd Rejonowy przedstawił tok swojego rozumowania, który w ocenie Sądu odwoławczego zasługuje na uwzględnienie.

Nie powielając zatem całości trafnej argumentacji Sądu I instancji raz jeszcze przypomnieć należy, iż oskarżony podczas pierwszego przesłuchania w dniu 13 listopada 2015 r. przyznał się do winy, wyjaśnił zgodnie z tezą stawianych mu zarzutów, wyraził żal z powodu popełnionych czynów oraz wyraził wolę dobrowolnego poddania się karze. Jego ówczesne twierdzenia znalazły wsparcie w innych przeprowadzonych dowodach osobowych przede wszystkim w postaci wyjaśnień wskazanych wyżej osób współpodejrzanych, jak i zeznań funkcjonariuszy przeprowadzających interwencję. Zeznania funkcjonariuszy policji S. L. i A. S. były kategoryczne i konsekwentne w odróżnieniu od zmiennych wyjaśnień oskarżonego. Wymienieni bowiem zgodnie podawali, iż przyczyną podjętej interwencji było głośne zachowanie i spożywanie alkoholu w miejscu publicznym. Co do tego ostatniego faktu warto odnotować – gdyż okoliczność ta zdaje się umykać uwadze skarżącego- iż J.R. w wyjaśnieniach swoich przyznał, że miał wówczas przy sobie piwo.

Oskarżony A. R. oraz jego brat J. R. nie reagowali na wydawane polecenia, nie okazali dokumentów tożsamości ani nie podali ustnie swoich danych personalnych, odpowiadając jedynie licznymi wulgaryzmami. Wobec powyższego policjanci postanowili przewieźć wymienionych na komisariat, co wiązało się z koniecznością doprowadzenia ich do radiowozu, w trakcie której to czynności A. R. dopuścił się przypisanych mu wyrokiem zachowań. Wymieniony był wielokrotnie ostrzegany o możliwości użycia środków przymusu bezpośredniego, zaś w reakcji na wydawane przez policjanta polecenia skierował w stosunku do jego osoby słowa powszechnie uznane za obelżywe, a następnie zastosował przemoc fizyczną. Podkreślić przy tym należy, iż funkcjonariusze byli osobami obcymi dla oskarżonego. Nie są z nim skonfliktowani, nie mieli powodów by bezpodstawnie go obciążać, zaś podane przez nich okoliczności były ściśle związane z wykonywanymi przez nich obowiązkami służbowymi. Z tego względu nie byli oni uwikłani w jakiś konflikt z oskarżonym i nie byli osobiście zainteresowani wynikiem przedmiotowego postępowania.

Skarżący usiłując podważyć wartość dowodową zeznań wskazanych osób odwołuje się w szczególności do depozycji S. L. z postępowania przygotowawczego prowadzonego pod sygn. akt (...), w których wymieniony świadek wskazał, iż nie widział czy mężczyźni piją piwo. Rzecz jednak w tym, że obrońca jednocześnie całkowicie pomija zeznania tego świadka złożone w niniejszej sprawie w dniu zdarzenia (k. 47-50), z których w sposób jasny i klarowny wynika, że przyczyną interwencji było m.in. spożywanie alkoholu. Sąd odwoławczy nie podzielił zatem oceny skarżącego, który wskazując mało istotne sprzeczności w relacjach wymienionego stara się zdyskredytować całość rozstrzygnięcia. Wskazywane rozbieżności w zeznaniach funkcjonariusza dotyczące przyczyn podjętej interwencji są oczywiste z racji miejsca i czasu zdarzenia, jego dynamiki, upływu czasu, czy też wreszcie liczby przeprowadzanych interwencji, czego jak wynika z pisemnych motywów zaskarżonego wyroku Sąd I instancji nie pominął.

Warto także zauważyć, iż policjanci początkowo podjęli jedynie decyzję o wylegitymowaniu grupy stojących mężczyzn (co zważywszy na bardzo późną porę i miejsce, w którym się znajdowali trudno uznać za niezrozumiałe), zaś dopiero na

skutek konfrontacyjnej postawy oskarżonego i wypowiedzianych przez niego wulgaryzmów postanowili podjąć dalsze czynności. Późniejszy przebieg wydarzeń był jedynie konsekwencją agresywnej postawy A. R. i jego brata.

To, iż przedmiotowe zdarzenie miało dynamiczny i gwałtowny charakter i poza interweniującymi funkcjonariuszami jakichś drobnych urazów mogli doznać również i oskarżeni- nie ulega wątpliwości. Okoliczność ta jednakże sama w sobie nie dowodzi jeszcze- jak chce tego obrońca- iż A.R. nie dopuścił się zarzucanych mu czynów. Ewentualny rozkład plam krwi na odzieży również nie określa, kto jaką rolę w zdarzeniu odegrał. Sąd I instancji słusznie zatem uznał, iż postulowane przez obrońcę poddanie badaniom odzieży oskarżonego byłoby nieprzydatne do stwierdzenia wnioskowanej okoliczności, zwłaszcza, że po upływie 2 lat od zdarzenia nie można w sposób pewny przyjąć, iż będące w posiadaniu oskarżonego odzież i obuwie są tymi samymi przedmiotami, w które był on odziany w dniu zdarzenia.

Wniosków powyższych w niczym nie zmienił przeprowadzony w toku postępowania odwoławczego dowód w postaci kserokopii notatników służbowych funkcjonariuszy policji. Treść zawartych tam zapisów potwierdził stan faktyczny ustalony przez Sąd I instancji, w tym także i to, że bezpośrednią przyczyną interwencji był fakt spożywania alkoholu (zob. k. 270 notatnika S. L.). Także akcentowana w apelacji wypowiedź jednego z policjantów jaka miała paść w kierunku świadka J. G., nie mogła przemawiać za ekskulpowaniem oskarżonego, której treść wszak nie czyni zgodnymi z prawem działań podjętych przez oskarżonego polegających na używaniu słów wulgarnych i przemocy w związku z wykonywanymi przez policjantów czynnościami służbowymi.

Twierdzenia oskarżonego z postępowania jurysdykcyjnego pozostają jedynie nieudolną próbą uniknięcia odpowiedzialności za popełnione przestępstwa i słusznie Sąd Rejonowy odmówił wiary wyjaśnieniom wymienionego w tym zakresie. Wbrew sugestii skarżącego Sąd meriti ustalił powyższe fakty zgodnie z regułami zasady swobodnej oceny dowodów i to w kontekście całokształtu materiału dowodowego, jaki został zgromadzony w niniejszej sprawie, a zatem taki tok rozumowania korzystać musi z ochrony przewidzianej przepisem art. 7 k.p.k. Nie sposób również uznać - jak czyni to apelujący - że Sąd meriti naruszył przepis art. 4 k.p.k. Przyjęcie przez Sąd I instancji określonej wersji zdarzenia jakkolwiek niekorzystnej dla oskarżonego to jednak opartej na dokładnej i nie budzącej zastrzeżeń oceny dowodów nie może być uznane za naruszenie zasady obiektywizmu. Z całą stanowczością należy także podkreślić, że Sąd I instancji wbrew twierdzeniom skarżącego odniósł się do wszystkich dowodów przeprowadzonych w toku postępowania i ujawnionych w toku rozprawy głównej. Nie pominął przy tym żadnej okoliczności istotnej z punktu widzenia odpowiedzialności oskarżonego za zarzucone mu przestępstwa.

W tym kontekście nie ma również racji skarżący, iż Sąd I instancji dopuścił się obrazy art. 5 § 2 k.p.k. Jak wynika bowiem z ugruntowanego w tym zakresie stanowiska Sądu Najwyższego do obrazy tego przepisu mogłoby dojść jedynie wówczas, gdyby to sąd orzekający powziął nie dające się usunąć wątpliwości i poczytał je na niekorzyść oskarżonego. Do uchybienia zasadzie in dubio pro reo nie dochodzi natomiast wówczas, gdy tylko strona żywi takie wątpliwości, w szczególności na skutek odmiennej oceny materiału dowodowego, przy jednoczesnym nie wykazaniu, że - dokonana przez sąd - uchybia wymogom określonym w art. 7 k.p.k. (zob. np. postanowienie SN z 11 lutego 2009 r., V KK 403/08).

Oceniając natomiast przedmiotowy wyrok w aspekcie kary stwierdzić należy, iż Sąd I instancji we właściwy sposób ocenił okoliczności przedmiotowo i podmiotowo istotne dla ukształtowania wymiaru orzeczonej kary, a swoje stanowisko przekonująco umotywował, czyniąc w pełni zadość dyrektywom sędziowskiego wymiaru kary określonym w art. 53 k.k. W ocenie Sądu odwoławczego orzeczone za popełnione przez oskarżonego czyny kary jednostkowe, są wyważone i odzwierciedlają zarówno stopień społecznej szkodliwości czynów jak jego zawinienia i w konsekwencji w pełni oddają ich zawartość kryminologiczną, a kara łączna 7 miesięcy pozbawienia wolności wystarcza dla osiągnięcia wobec oskarżonego celów wychowawczych i zapobiegawczych stawianych jej przez ustawodawcę, zaś względy szczególnie-prewencyjne przemawiają za warunkowym zawieszeniem wykonania tej kary na okres próby 2 lat. Wprawdzie fakt zastosowania środka probacyjnego uzależnia jej wykonanie od postawy samego oskarżonego, tym niemniej biorąc pod uwagę okoliczność, że oceniane w przedmiotowej sprawie zachowanie stanowiło jedyny przypadek wejścia w konflikt z prawem, wyraźnie odbiegający od dotychczasowej linii życiowej A. R. stwierdzić należy, iż wymaga on przede wszystkim oddziaływań wychowawczych, a nie represyjnych, dostosowanych do jego potrzeb

reedukacyjnych i resocjalizacyjnych. Obowiązek przeproszenia pokrzywdzonych dodatkowo wzmocni oddziaływanie wychowawcze na oskarżonego, zaś orzeczone na podstawie art. 46 § 1 k.k. zadośćuczynienie za doznaną krzywdę spełni funkcję kompensacyjną wyroku.

Mając zatem powyższe na uwadze i nie podzielając zarzutów ani wniosków zawartych w apelacji, zaskarżony wyrok jako prawidłowy i słuszny utrzymano w mocy (art. 437 § 1 k.p.k.).

Wobec nie uwzględnienia apelacji wniesionej wyłącznie na korzyść oskarżonego, Sąd Okręgowy obciążył A. R. kosztami sądowymi za postępowanie przed Sądem odwoławczym (art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k.), w tym opłatą w kwocie 180,00 zł, ustaloną na podstawie art. 8 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych uznając, iż ich uiszczenie mieści się w możliwościach finansowych oskarżonego.